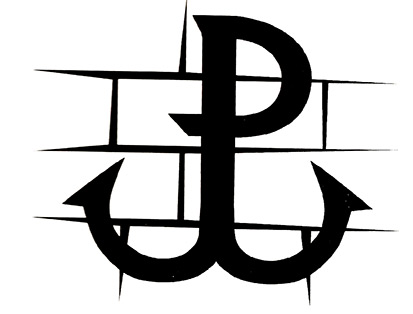
**ZOŚKA !**

*tekst Donat Czerewacz "Sójka"  
muz Jerzy Zakrzewski "Linowski"*

Szare hełmy błyszczą stalą,  
Rytm podkutych nóg,  
Twardo dudni bruk.  
Hej, niech zmyka wróg!  
To szturmowcy drogą walą,  
Śpiewa chłopców chór  
W cekaemów i peemów wtór,  
Do boju!  
  
          Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!  
          Maszerować chodź, panienko,  
          Przecież idziem w bój,  
          W tan przy świście kul,  
          Seryjką z peemu  
          W rytm tego refrenu  
          Wybijaj takt!  
  
Cóż, że czasem kula draśnie,  
Cóż, że tryśnie krew,  
Brzmi szturmowy śpiew,  
Nasz bojowy zew!  
A gdy który śmiercią zaśnie,  
To przyjemnych snów!  
Spotkamy się jutro może znów,  
Kolego!  
  
 Ref.: Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!....  
  
Hej, Zosieńko, hej, panienko!  
Po cóż próżne łzy?  
Wszakże z naszej krwi  
Wolne wstaną dni.  
I wdziejemy znów z piosenką  
Panterkowy strój.  
I z zabawą, chociaż krwawą, w bój,  
Kochanie!  
  
          Ref.: Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko! ....

*1944 r. (po upadku Powstania)*

*Śpiewnik piosenek powstańczych*

*Obóz 2014 Ruciane-Nida*

*Stowarzyszenie Harcerskie*

**HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BROŃ**

*tekst i muz Krystyna Krahelska "Danuta"*

Hej, chłopcy, bagnet na broń! C G7 C C7  
Długa droga, daleka, przed nami, F Fis0 C C7  
Mocne serca, a w ręku karabin, F Fis0 C A7  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni. d G7 C

          Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy C C7   
          I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi, F C

    I piosenkę jak tęczę nad nami roztoczy F Fis0 C A7  
          W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy... d G7 C  
  
Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,  
Po zwycięstwo my, młodzi idziemy na bój,  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.  
  
          Ciemna noc się nad nami  
          Roziskrzyła gwiazdami,  
          Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni  
          Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami  
          W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...  
  
Hej, chłopcy, bagnet na broń!  
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze czy dziś  
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść...  
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!

*1942 r.*

**WARSZAWIANKA**

*Kazimierz Delavigne, przekł. K. Sienkiewicz   
muz. Karol Kurpiński*

Oto dziś dzień krwi i chwały F C  
Oby dniem wskrzeszenia był F C F  
W tęczę Franków Orzeł Biały F C  
Patrząc, lot swój w niebo wzbił F C F  
Słońcem lipca podniecany C F0  
Woła do nas z górnych stron: a E a  
"Powstań, Polsko, skrusz kajdany! F B  
Dziś twój tryumf albo zgon!" F C F-C-F  
  
          Hej, kto Polak, na bagnety!  
          Żyj, swobodo, Polsko, żyj!  
          Takim hasłem cnej podniety  
          Trąbo nasza wrogom grzmij!  
          Trąbo nasza wrogom grzmij!  
  
Grzmijcie bębny, ryczcie działa  
Dalej, dzieci, w gęsty szyk  
Wiedzie hufce wolność, chwała  
Tryumf błyska w ostrzu pik  
Leć, nasz Orle, w górnym pędzie  
Sławie, Polsce, światu służ  
Kto przeżyje, wolnym będzie  
Kto umiera wolnym już.  
  
          Hej kto Polak na bagnety ...

*1831 r.*

**WARSZAWSKIE DZIECI**

*tekst Stanisław Ryszard Dobrowolski "Goliard"  
muz Andrzej Panufnik*

Nie złamie wolnych żadna klęska, D  
Nie strwoży śmiałych krwawy trud - h  
Pójdziemy razem do zwycięstwa, e  
Gdy ramię w ramię stanie lud. A A7  
  
          Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, D h D h  
          Za każdy kamien Twój, Stolico, damy krew! D e  
          Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, e  
          Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew! A A7 D  
  
Powiśle, Wola i Mokotów,  
Ulica każda, każdy dom -  
Gdy padnie pierwszy strzał bądź gotów,  
Jak w ręku Boga złoty grom.  
  
          Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...  
  
Od piły, dłuta, młota, kielni-.  
Stolico, synów swoich sław,  
Że stoją wraz przy Tobie wierni  
Na straży Twych żelaznych praw.  
  
          Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...  
  
Poległym chwała, wolność żywym,  
Niech płynie w niebo dumny śpiew,  
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy  
Odpłaci za przelaną krew.  
  
          Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

*1944 r. (Powstanie)*

***MARSZ ŚRÓDMIEŚCIA***

*tekst Zbigniew Krukowski "Korwin", Eugeniusz Żytomirski "Czarny"  
muz. Zbigniew Krukowski*

I znów walczy dzielna stolica  
Znów ją okrył pożogi dym  
I po krwią zbroczonych ulicach  
Znów wolności rozbrzmiewa hymn!  
  
          Choć mundury nie zdobią nam ramion  
          Choć nie każdy posiada z nas broń,  
          Ale ludność Warszawy jest z nami,  
          Każdy Polak podaje nam dłoń.  
  
To my - walcząca Warszawa,  
Złączona ofiarą krwi.  
Nasz cel - to wolność i sława.  
Potęga przyszłych dni!  
  
          Nie znane jest nam słowo trwoga  
          Nie uśpi nas podstępny wróg.  
          Kto żyw ten z nami na wroga -  
          Tak nam dopomóż Bóg

*4/08/1944 r.*

***PAŁACYK MICHLA***

*tekst Józef Andrzej Szczepański "Ziutek"  
na melodię "Nie damy Popradowej fali"*

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola, C  
bronią jej chłopcy od "Parasola", G C  
choć na "tygrysy" mają visy - C  
to warszawiaki, fajne chłopaki - są! G C G7 C  
  
          Czuwaj wiaro i wytężaj słuch, G G7 c  
          pręż swój młody duch, pracując za dwóch! G7 C  
          Czuwaj wiaro i wytężaj słuch, G G7  
          pręż swój młody duch jak stal! G7 C  
  
Każdy chłopaczek chce być ranny,  
sanitariuszki - morowe panny,  
i gdy cię kula trafi jaka,  
poprosisz pannę, da ci buziaka - hej!  
  
          Czuwaj wiaro i wytężaj słuch...  
  
Z tyłu za linią dekowniki,  
intendentura, różne umrzyki,  
gotują zupę, czarną kawę   
i tym sposobem walczą za sprawę - hej!  
  
          Czuwaj wiaro i wytężaj słuch...  
  
Za to dowództwo jest morowe,  
bo w pierwszej linii nadstawia głowę,  
a najmorowszy z przełożonych,  
to jest nasz "Miecio" w kółko golony - hej!  
  
          Czuwaj wiaro i wytężaj słuch...  
  
Wiara się bije, wiara śpiewa,  
szkopy się złoszczą, krew ich zalewa,  
różnych sposobów się imają,   
co chwila "szafę" nam posuwają - hej!  
  
          Czuwaj wiaro i wytężaj słuch...  
  
*1944 r. (Powstanie)*

**SANITARIUSZKA "MAŁGORZATKA"**

*tekst Mirosław Jezierski "Karnisz"  
muz Jan Krzysztof Markowski "Krzysztof"*

1. Przed akcją była skromną panną, mieszkała gdzieś w Alei Róż, **C d**   
   Miała pokoik z dużą wanną, pieska piczerka, no i już. **D7 G**   
   I pantofelki na koturnach, i to i owo względnie lub, **C F**   
   Trochę przekorna i czupurna, i tylko "Mewa" albo "Klub". **f C G7 C**   
   Na plażę biegła wczesnym rankiem, żeby opalić wierzch i spód, **E7 a E7 a**   
   Dzisiaj opala się "Junakiem" i razem z nami wcina miód. **D G D7 C**   
   Sanitariuszka Małgorzatka, to najdzielniejsza jaką znam, **C d D7 C**   
   Na pierwszej linii do ostatka, promienny uśmiech niesie nam. **C d D7 C**   
   A gdy nadarzy Ci się gratka, że Cię postrzelą w prawy but **C7 F D7 G7**   
   To cię opatrzy Małgorzatka słodsza niż przydziałowy miód. **d G C**   
     
   2. Ta Małgorzatka to unikat, gdym na Pilicką dzisiaj wpadł   
   Czytała głośno komunikat, a w dali cicho szumiał piat.   
   Tak jakoś dziwnie się złożyło, że choć nie miałem żadnych szans,   
   Niespodziewanie przyszła miłość, jak amunicja do pepanc.   
   Idylla trwałaby bez końca, lecz jeden szczegół zgubił mnie:   
   Dziś z innym odchodzi po Odyńca, bo on ma stena a ja nie.   
   Sanitariuszko Małgorzatko, jakże twe serce zdobyć mam?   
   Tu sprawa wcale nie jest gładka, lecz jeden sposób na cię mam.   
   Od Wróbla dziś pożyczę visa, a gdy zapadnie ciemna noc,   
   Pójdę na szosę po "tygrysa" - w ręce Małgosi oddam go.

*1944 r. (Powstanie)*

**MARSZ ROBOTNIKÓW ELEKTROWNI**

*autor tekstu NN  
na melodię "Maszerują strzelcy, maszerują"*

Bez oznak, bez szarży, lecz szary nasz strój, a  
Żar maszyn nam tylko przyświeca, d a  
Robotnik jak żołnierz gotowy na bój! d a  
Na bój, Elektrowni forteca! E E7 a A7  
  
          Robotnik jak żołnierz gotowy na bój! a d a  
          Na bój, Elektrowni forteca! x2 d E a E a  
  
Na pierwszej reducie kominów trwa rząd,  
Do pracy nas twardej podnieca,  
To walka straszliwa, ogniowy nasz front,  
Nasz front - Elektrowni forteca!  
  
          To walka straszliwa, ogniowy nasz front,  
          Nasz front - Elektrowni forteca!  
  
Dla Ciebie, Warszawo, dla ran Twych i łez  
To hasło żar w sercach nam wznieca,  
Dla Ciebie, Warszawo, wytrwamy po kres!  
Nasz front - Elektrowni forteca!  
  
          Dla Ciebie, Warszawo, wytrwamy po kres!  
          Nasz front - Elektrowni forteca!

*prawdopodobnie 1944 r.*

**DOROTA**

*tekst i muz Jerzy Dargiel "Juda"*

Kiedy drogą szła piechota,  
To z uśmiechem swym Dorota  
Otworzyła szerzej wrota,  
W pierwszej czwórce poszła w świat.  
  
          I jak stoi gdzieś w żołnierskiej  
          Starodawnej tej piosence,  
          To dziewczęce swoje serce  
          W Agrikoli dała nam.  
  
Bo Dorota roześmiana  
Ma dla wszystkich jasny wzrok,  
Przed Dorotą, rozkochaną  
Wiara daje równy krok.  
  
          Przed Dorotą, przed Dorotą  
          Baczność i na prawo patrz!  
          A gdy skinie główką złotą,  
          W piekło, w ogień za nią skacz!  
  
W Agrikoli stromą drogą,  
Oko w oko stając z wrogiem,  
Dziś szeregi idą młode,  
By Ojczyźnie służyć krwią.  
  
          Od pomnika króla Jana  
          Idzie nasza wiara szara,  
          Śpiewa wieczór, śpiewa z rana  
          O Dorocie piosnkę swą.  
  
Bo Dorota roześmiana...

*1943 r*